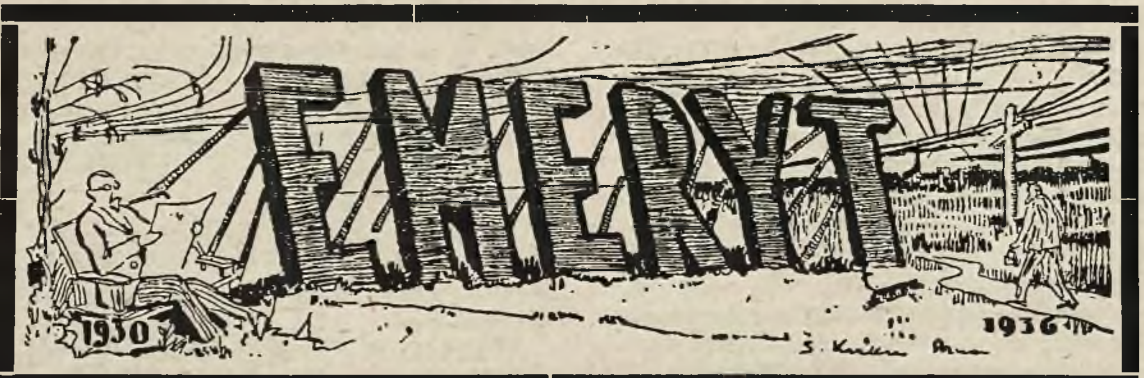
Rok VII Nr 11

Poznań, 1 czerwca 1949



ADRES REDAKCJI:
Poznań, Limanowskiego 11
ADMINISTRACJI:
Poznań, Ratajczaka 40 I p.

KONTO P. K. O. nr V-945
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA:
rocznie . . . zł 360
kwartalnie . . „ 90
pojedynczy numer „ 20

OGŁOSZENIA
drobne: 1 słowo . zł 10
napis: 1 słowo . „ 20
reklamy 1 cm² . . „ 20

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Święto emerytów w Poznaniu

Emeryci Ziem Zachodnich obchodzili w dniu 8 maja 1949 wielką uroczystość poświęcenia własnego domu, połączoną z Walnym Zjazdem Delegatów Okręgowego Związku Emerytów i Emerytek, Wdów i Sierót w Poznaniu.

Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością przybyli z Warszawy goście: Podsekretarz Stanu ob. mgr Wiktor Kościński, Naczelny Dyrektor Państwowego Zakładu Emerytalnego Ob. Henryk Sadkowski, Naczelnik Wydziału Ministerstwa Skarbu Ob. Zygmunt Heilman, Wiceprezes Zw. Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych Ob. Władysław Łuszczyński, ponadto Wiceprezydent stoł. m. Poznania Ob. Franciszek Klauze, przedstawiciele Związków Zawodowych i organizacyj pokrewnych oraz przedstawiciele Partyj Politycznych a w końcu Delegaci Zrzeszeń Emerytalnych, skupionych w Okręgowym Związku Emerytów Państwowych w Poznaniu reprezentujący następujące Koła:

Brodnica: Blajot Franciszek, Bydgoszcz: Milwid Maria, Markiewicz Andrzej. Bytom: Matłosz Józef, Radojewski Antoni. Chodzież: Pilarczyk Stanisław. Chojnice: Gałła Stanisław. Gdańsk: Dróżdża Marian. Gdynia: Mroczkowski Marcin, Proch Michał. Gliwice: Zubelewicz Adela. — Gniezno: Bąk Piotr, Kaczmarek Piotr, Piotrowska Maria. Inowrocław: Grząbka Wojciech. Jarocin: Jakubek Wawrzyniec, Leciej Franciszek. Kalisz: Majewski Lucjan. Kępno: Krzanowski Kazimierz, Kluczbork: Biegański Stanisław. Kościan: Brychowa Franciszka, Chrzanowski Michał, Świerkowski Ignacy. Koźmin: Gryczka Jan. — Krotoszyn: Hejduk Jan, Kubik Roman. — Lembork: Budachowski Konrad. Leszno: Pawlicka Jadwiga. Międzychód: Kasprzak Jan. Nowa Sól: Wojtkowiak Jan. Ostrów: Wojciechowski Józef. Ostrzeszów: Rozmarynowska Helena. Pleszew: Górska Stefania, Hartwig Ignacy, Jezierski Antoni. Marciniak Tomasz. Pszczyna: Łapoń Józef. Rawicz: Geppert Jan. Rypin: Wilkońska Eufemia. Starogard: Ernest Franciszek. Strzelno: Lewandowski Jan. Środa: Michalak Antoni. Tczew: Bąkowski Józef. Toruń: Gicala Stefania, Gallus Bolesław. Trzemeszno: Nowakowski Aleksander. Turek: Kaczyński Antoni. Wąbrzeźno: Kaczmarek Jan, Wysiński Bernard, Ziółkowski Józef. Wieleń n/Notecią: Mielcarek Józef. Wrocław: Haisig Ludwik, Koberda Fabian. Września: Ławoński Wacław, Orłowski Stefan, Woźniak Władysław. Zbąszyń: Kossowski Walenty, Stępa Kazimierz. Zielona Góra: Korman Michał, Sołowij Zygmunt. Żnin: Poniatowska Halina — oraz delegaci oddziału poznańskiego.

Odbudowany dom, którego podobiznę podaliśmy w poprzednim numerze, jest to budynek czteropiętrowy, przeznaczony na dom pracy emerytów.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Związku Ob. Zygmunt Gizella.

Jako prezes Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych a zarazem prezes Ogręgowego Związku Emerytów Państwowych w Poznaniu, — mówił Ob. Gizella, szczęśliwy jestem, że dożyłem chwili, w której danym mi jest w własnym „domu emerytów", wzniesionym w tej prastarej piastowskiej stolicy, powitać naszych dostojnych gości i delegatów.

Dom ten powstał staraniem i zapobiegliwością emerytów państwowych, tak przy poparciu i pomocy Ministra Skarbu Ob. Konstantego Dąbrowskiego, który z powodu nawału prac nie mógł niestety przybyć na dzisiejszą uroczystość, jak i obecnych tu na sali: Wiceministra Skarbu Ob. Mgra Kościńskiego, Dyrektora Naczelnego P. Z. E. Henryka Sadkowskiego, Naczelnika Wydziału Min. Skarbu Ob. Zygmunta Heilmana, oraz nieobecne-

Czas odnowić prenumeratę na III-ci kwartał 1949 roku

go Dyrektora Departamentu Min. Skarbu Ob. Jana Urbana, którym z tego miejsca składam imieniem emerytów Ziem Zachodnich głęboką cześć i podziękowanie za ich pomoc i życzliwość i wnoszę z serca płynący wyraz: **niech żyją długo i szczęśliwie".**

Wszyscy obecni powstali z miejsc, podchwycili okrzyk i przez długo niemilknące oklaski dali wyraz uczuciom wdzięczności.

Musimy sobie uprzytomnić Kochani emeryci, — mówił prezes Gizella, — że my, którzy przetrwaliśmy dwie ciężkie wojny, przeżyli różne reżimy, nabyli wiele doświadczeń, — wiemy, — iż żaden z tych reżimów nie pomógł emerytom do zakładania spółdzielni, do organizowania Schronisk dla bezdomnych i osieroconych emerytów, do odbudowywania własnych domów, nie konferował z nami tak szczerze i bezpośrednio, nie zainteresował się naszym losem. — Rządy przedwrześniowe, jakiekolwiek one były, endeckie, ludowe, chadeckie, bebewuerowskie, ozonowe, czy sanacyjne, nie zatroszczyły się nigdy o emerytów. One doprowadziły nas do nędzy, obcięły nasze uposażenia a w końcu przez krótkowzroczność swojej polityki wywołały wojnę, która zrujnowała dorobek całego naszego życia. Rzadko który z nas, oprócz pokaleczonej skóry, zdołał wyratować z pożogi wojennej swoje odzienie, ruchomości i walory. Nasze, z największą ofiarnością składane pożyczki narodowe, oszczędności w bankach i kasach, nasze długoletnie należenie do kas pośmiertnych, wtykane nam przymusowo obligacje Banku Polskiego, nasze pamiątki rodzinne, wszystko to, utonęło bezpowrotnie w morzu zniszczeń wojennych. Przez czas wojny pozostawiono nas bez zaopatrzeń emerytalnych, które nam się należały i należą, gdyż nie przestaliśmy być emerytami. — Przymieraliśmy wówczas głodem, zaciągaliśmy zobowiązania, które pokryć musimy.

Dom ten, oddany dziś do użytku służyć ma nie tylko na pomieszczenie biur naszej pracy społecznej, ale stanie się domem pracy wytwórczej, dopomagającej do zarobkowania wdowom i sierotom, będzie kapitałem zakładowym dla utrzymania naszych Schronisk dla bezdomnych weteranów pracy.

Jesteśmy dumni, że naszą pracą i zabiegliwością pomagamy do dźwigania się z ruin sponiewieranego, okaleczałego miasta. Kto widział je przed czterema laty, tj. w marcu 1945 r. musi przyznać, że odbudowuje się ono szybko i sprawnie i da Bóg, że za pięć lat zatrą się tu ślady wojennego zniszczenia. Do zatarcia tych śladów przyczyniliśmy się chociaż w drobnej części. — Całe życie poświęciliśmy służbie publicznej więc i na starość nie przestajemy pracować dla Polski, chcemy również pozostawić pamiątkę po tych, którzy pozwolili nam do wykazania naszej żywotności, naszego doświadczenia i dopomogli do wykonania naszych zamiarów.

Przeżyliśmy ciężkie czasy wojny, takich czasów nie chcemy więcej i dlatego wołamy z głębi serc: **„nie chcemy wojny, chcemy prawdziwego, bożego pokoju na ziemi".**

Dla mas, dla Polski dążącej do socjalizmu, po koszmarnych latach wojny, sprawa pokoju ma szczególnie doniosłe znaczenie. Nasza praca dla kraju, dla jego odbudowy gospodarczej jest nierozerwalnie złączona z utrzymaniem pokoju i dlatego przeciwstawiamy się podżeganiu do wojny. — Nasz los i naszych rodzin jest również związany ściśle z pokojem świata. Jestem głęboko przekonany, że z uspokojeniem podżegaczy wojennych zapanuje odprężenie stosunków, że byt nasz dozna poprawy, albowiem Rząd Polski Robotniczo-Ludowej, który przyczynił się do polepszenia bytu mas pracujących, nie odmówi nam, wysłużonym, jakże często zasłużonym pracownikom swojej pomocy i umożliwi nam u schyłku naszego żywota znośny byt.

Wnoszę więc z głębi serca płynący okrzyk: „Nasza najjaśniejsza Rzeczpospolita, nasz Rząd Polski Ludowej z Obywatelem Bolesławem Bierutem na czele — niech nam żyją".

Huragan długo niemilknącego aplauzu i okrzyków „niech żyją".

Po powyższym zagajeniu zabrał głos Obywatel Minister Kościński i oświadczył, że Rząd Demokracji Ludowej czyni starania w tym kierunku, ażeby emerytury były dostosowane do rozwoju gospodarczego kraju, ażeby urzędnik, robotnik i emeryt mieli zapewniony byt.

Przemówienie swoje zakończył Obywatel Minister stwierdzeniem, że bardzo ciężkie zadanie ciąży na socjaliźmie, gdyż szybkimi krokami odrobić musi wiekowe zaległości.

Rzęsiste długo trwające i z wielką siłą ponownie zrywające się oklaski były wyrazem dokładnego zrozumienia głębokiej treści przemówienia Ob. Ministra, któremu prezes Gizella podziękował w serdecznych słowach za przybycie do Poznania i zaszczycenie Zjazdu swoją obecnością.

Naczelny Dyrektor Państwowego Zakładu Emerytalnego Ob. Henryk Sadkowski naświetlił zagadnienia emerytalne, które obecnie są aktualne, przypuszcza bowiem, że przez udzielenie wyjaśnień, o które zebranym najwięcej chodzi, przyczyni się do uproszczenia dyskusji i zaspokojenia ciekawości w sprawach znajdujących się właśnie w opracowaniu i nie wymagających obszerniejszego omawiania.

Przede wszystkim zaznacza Ob. Dyrektor, że P. Z. E. jest życzliwie ustosunkowany do wszystkich spraw emerytalnych i wnika w życie i położenie emerytów. Nie wszyscy są poinformowani, jak wiele wysiłków wymagało przeprowadzenie tezy, że nie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ale Państwowy Zakład Emerytalny ma nadal opiekować się emerytami państwowymi. — W projektowanej obecnie nowelizacji ustawy emerytalnej zostanie nie tylko przywrócona moc obowiązująca art. 6 ale zostanie nadal utrzymana wolność zarobkowania emerytów przez uchylenie art. 25 ustawy emerytalnej.

Że idziemy ku poprawie bytu emerytów świadczy fakt, że podczas, gdy w r. 1948 wydatkowano na emerytury 5 miliardów złotych, przewidziano na rok 1949 sumę 11 miliardów złotych.

Zasiłki rodzinne otrzymuje każdy pracujący emeryt z miejsca pracy a nie z P. Z. E. — Z dwóch miejsc zasiłków pobierać nie wolno, — wyjątek stanowią wdowy.

Każda zmiana uposażeń emerytalnych powoduje bardzo wiele pracy ze strony P. Z. E. i nie da się pokonać technicznie w krótkim czasie, wymaga ona wiele pracy przez dłuższy okres czasu. — Ob. Dyrektor podnosi znaczną zasługę obecnego na sali Naczelnika Wydziału Min. Skarbu Ob. Zygmunta Heilmana przy uzyskaniu dotacji na odbudowę domu emerytów. Wszyscy zebrani wyrażają Ob. Heimanowi podziękowanie rzęsistymi oklaskami.

Na zakończenie swego przemówienia oznajmił Ob. Dyrektor, że ekwiwalent za zniesione karty zaopatrzenia za miesiące listopad i grudzień 1948 jest w toku wypłaty oraz, że karty mleczne dla dzieci emerytów wydawane będą od 16 maja br.

Prezes Gizella podziękował Ob. Naczelnemu Dyrektorowi za troskliwą opiekę roztaczaną przez P. Z. E. nad emerytami, wdowami i sierotami i za udzielone wyjaśnienia a zarazem prosi o przygotowanie już obecnie obliczeń i przeszeregowania tak, by po ukazaniu się ustawy nowelizacyjnej można było przystąpić do wypłaty zwiększonych uposażeń i zaległości za czas od 1 stycznia br.

Wiceprezydent miasta Poznania Ob. Klauze, nawiązując do uroczystości poświęcenia domu emerytów oświadczył, że miasto Poznań cieszy się każdym nowoodbudowanym domem. Dziękuje emerytom za piękny budynek, który powstał na miejscu ruin zburzonej działaniami wojennymi ulicy i życzy emerytom z całego serca, ażeby ten nowy dom spełnił wzniosłe cele do których został przez emerytów odbudowany.

Prezes Gizella podziękował Prezydentowi Ob. Klauze jako włodarzowi miasta Poznania za wzięcie udziału w uroczystości emerytów oraz za złożone życzenia powodzenia i owocnej pracy w nowym domu, — po czym przystąpiono do obrad przewidzianych porządkiem dziennym Walnego Zjazdu Delegatów.

Odczytany protokół ostatniego Zjazdu przyjęto bez zmiany. Przyjęto również z uznaniem sprawozdanie z czynności za rok ubiegły, podane w poprzednim numerze „Emeryta".

Po złożeniu sprawozdania skarbnika i Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Przez aklamację wybrano Zarząd i Komisję Rewizyjną w dotychczasowym składzie. Do Sądu Honorowego wybrano jako członków: Dra Franciszka Hempowicza, Włodzimierza Krynickiego, Władysława Kultysa i Tomasza Ziętowskiego; jako zastępców: Zygmunta Żniniewicza i Kazimierza Mierzwińskiego.

Oświadczenie Zarządu, iż dotychczasowe jednorazowe wpisowe i składki w kwocie 20 zł miesięcznie wystarczają do prowadzenia prawidłowej gospodarki, przyjęli zebrani z zadowoleniem do wiadomości z tym, że składki Kół za członków do Okręgu, wynoszą nadal po 6 zł miesięcznie za każdego członka, z których Okręg opłacał dotychczas do Związku Zrzeszeń w Warszawie po 2 zł od członka.

Podjęte po przerwie obiadowej obrady rozpoczęły się odczytaniem wniosków Kół, złożonych po myśli § 27 statutu.

Z główniejszych wniosków uchwalono konieczność:

1. podjęcia interwencji o znowelizowanie dekretu o najmie lokali w ten sposób, by emeryci dorabiający na swoje utrzymanie i opłacający z tego tytułu podatek obrotowy zwolnieni byli od płacenia podwyższonego komornego i podatku lokalowego, oraz domagania się:
2. utrzymania nabytych ustawami praw wdów do zaopatrzenia emerytalnego po pracownikach i emerytach, które nie ukończyły 55 lat życia;
3. pełnego wymiaru emerytur przysługujących emerytom na podstawie art. 17 ustawy emerytalnej; obniżenie ich do połowy jak to proponuje nowela, wywoływać będzie nadal żal i rozgoryczenie szerokich mas społeczeństwa zainteresowanego losem emerytów, nie zaspokoi ani w połowie ich najkonieczniejszych potrzeb życiowych;
4. utrzymania w mocy drugiego zdania art. 6 ustawy emerytalnej przez zaniechanie obniżania nabytych w służbie długoletnią pracą i osobistymi zaletami stopni służbowych i szczebli uposażeń;
5. wypłacenia uposażeń emerytalnych za czas wrogiej okupacji, które emerytom i wdowom słusznie się należą, gdyż podczas wojny nie przestali być emerytami.
6. zwolnienia dzieci emerytów i wdów od opłat szkolnych oraz wypłacania dodatków rodzinnych dla studiujących dzieci emerytów do 30 roku życia tak jak wypłaca się je pracownikom czynnym;
7. umożliwienia emerytom i wdowom nabywania odzieży i obuwia po cenach reglamentowanych; przyznania im bonów tłuszczowych

Dalsze wnioski o zaliczenie kontraktowej pracy dla emerytury emerytom, którzy pracują nadal w instytucjach państwowych i nauczycielstwie, o płaceniu składek członkowskich z góry co miesiąc, o przyjmowanie do służby państwowej emerytów, którzy nie ukończyli jeszcze 60 lat życia, o przydział węgla na okres zimowy, o ulgi kolejowe dla wdów, jako nie realne i nie rokujące widoków powodzenia zostały cofnięte.

Na kilka interpelacyj z powodu wstrzymania wypłaty uposażeń dla emerytów policyjnych i straży więziennej już obecnie, a więc jeszcze przed ukazaniem się ustawy nowelizacyjnej, odpowiedział prezes Związku, iż dowiedział się, że nastąpiło to na skutek licznych zażaleń społeczeństwa, iż są między nimi ludzie, którzy wysługiwali się okupantom i gnębili razem z nimi Polaków a mimo to pobierają zaopatrzenie ze Skarbu Państwa Polskiego.

Przy Prezydium Rady Ministrów zostaje utworzona Komisja Weryfikacyjna. Osoby, które czują się pokrzywdzone tym zarządzeniem, mogą wnieść do końca grudnia br. stosowne podanie do powyższej Komisji przy przedłożeniu dowodów swojej lojalności, podania te będą szczegółowo rozpatrywane i w miarę słuszności uwzględniane.

Przewodniczący oznajmił, że porządek dzienny został wyczerpany.

O głos prosił prezes Związku Emerytów Koła Toruń Ob. Gallus i w pięknym serdecznym przemówieniu oznajmił, że na ostatnim Walnym Zebraniu Emerytów państwowych, wojskowych i samorządowych w Toruniu zapadła jednogłośna uchwała zamianowania prezesa Związku Zrzeszeń Ob. Zygmunta Gizellę honorowym prezesem Koła w Toruniu.

Wszyscy obecni powstali z miejsc i dali gorący wyraz swemu zadowoleniu, życząc prezesowi długich lat życia, nagradzając jego pełną poświęcenia pracę długo niemilknącymi burzliwymi oklaskami.

Ob. Gallus wręczył prezesowi ślicznie wykonany dyplom honorowy oraz prawdziwie artystyczną plakietę bronzową przedstawiającą ratusz toruński.

Wszyscy obecni mieli łzy w oczach, kiedy sędziwy prezes zaskoczony tym niespodziewanym zaszczytem i taką spontaniczną owacją, wzruszonym głosem dziękował Toruniowi i wszystkim obecnym za uznanie tej trudnej, odpowiedzialnej, jakże nieraz przykrej pracy społecznej.

Na tym Zjazd Delegatów zakończony został o godz. 18.

Przełożenie terminu Walnego Zjazdu Delegatów

Zarząd Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych, uchwalił na posiedzeniu dnia 18 maja 1949 r. przełożyć wyznaczonyna dzień 19 czerwca br. Walny Zjazd Delegatów NA DZIEŃ 22 LIPCA BR.

Miejsce i godzina Zjazdu oraz porządek dzienny pozostają niezmienione.

W przeddzień Zjazdu odbędzie się posiedzenie pełnego Zarządu o godz. 10 w biurze Sekretariatu przy ul. Grochowskiej 342 z ustalonym w dniu 18 maja porządkiem obrad.

Jeszcze o dekrecie najmu

W związku z treścią zawartego w Nr 9 „Emeryta" artykułu ob. Zygmunta Gizelli p. t. „*O konieczności znowelizowania dekretu o najmie lokali*" — pozwalam sobie dorzucić ze swej strony pewne uwagi w sprawie poruszonej a jakże żywotnej dla bardzo wielu emerytów, zarabiających — w sposób godziwy i społecznie pożyteczny.

Chodzi o emerytów, poczuwających się do obowiązku pracy a którzy nie obarczeni zbyt podeszłym wiekiem lub chorobą, wykonują zajęcia zarobkowe, podlegając tymczasem zasadniczo podatkowi obrotowemu, co nakłada na nich obowiązek opłacania czynszu unorwowanego dekretem z 28. VII. 1948 Dz. U. R. P. Nr 36 poz. 259 o najmie lokali, stanowiącego niejednokrotnie wielokrotność kwoty całego dochodu emeryta.

Chodzi o ciężkie położenie przeżywane przez wielu emerytów i przez ich rodziny, którzy i bez opłacania tych „dekretowych" czynszów pędzą ubogie życie których niemożność opłacania nowego czynszu naraża na eksmisję z zajmowanych mieszkań, równoznaczną z koniecznością zaniechania wykonywanych zajęć i ograniczenia się do „gołych" emerytur czyli godzi bezpośrednio w ich dalszą egzystencję.

Nie tutaj miejsce i czas na rozpatrywanie, czy i o ile dekret ten, zapoznający dolę licznej rzeszy zarobkowo pracujących emerytów, odpowiada postulatowi społecznemu powszechności pracy, albo czy pozostawienie niepracujących emerytów przy dotychczasowych czynszach a dyktowanie emerytom pracującym czynszów, przewyższających nieraz wielokrotnie ich ogólne dochody — nie wychodzi na premiowanie tych pierwszych a karanie tych drugich za ich pracę.

Te i tym podobne refleksje pozostawić muszą emeryci do rozpatrzenia czynnikom o wiele miarodajniejszym a kompetentnym do tego o wiele bardziej, niż emeryci, będący weteranami i inwalidami pracy. Że jednak do rozpatrzenia tych kwestyj przyjść musi a co za tym idzie i do znowelizowania w mowie będącego dekretu w kierunku pożądanym przez zainteresowanych emerytów — wątpić nie można, życie bowiem samo stawia wymagania, z którymi każda ustawa musi się liczyć.

Tymczasem jednak dekret ten obowiązuje a zapewniając całym licznym warstwom obywateli ulgi w postaci opłacania czynszów dotychczasowych, wyklucza od nich emerytów pracujących zarobkowo i opłacających podatek obrotowy, choćby najniższy, nie bacząc na to, iż wyciska łzy z oczu tych ostatnich i ich rodzin, stawianych w położenie bez wyjścia.

Czy z tej matni istotnie wyjścia niema?

Otóż wyjście jest a otwiera je — któżby się spodziewał — ustawa podatkowa.

Obowiązujący w roku 1948 dekret o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 23 z r. 1946) *upoważnia Urzędy Skarbowe do indywidualnego* zwalniania od tego podatku podatników, których roczny podatek nie przenosi 1.000,— zł — obowiązujący zaś od 1. I. 1949 dekret z 25. X. 1948 (Dz. U. R. P. Nr 52 poz. 413) podwyższa tę kwotę *do 5.000,— zl rocznie.*

Uwolniony od opłacenia podatku obrotowego obywatel — nie jest podatnikiem tego podatku a przeto wykonywanie przez niego jakiegoś zajęcia zarobkowego nie odbiera mu ulgi przyznanej dekretem o najmie lokali w postaci opłacania czynszu dotychczasowego.

Niechże więc pracujący emeryci, mający ku temu warunki wyżej podane (tj. których roczny podatek obrotowy wynosił w r. 1948 mniej niż 1.000,— zł a w r. 1949 mniej niż 5.000,— zł) postarają się w swych terytorialnie właściwych Urzędach Skarbowych o uwolnienie od podatku obrotowego od wykonywanych zajęć i niech odnośne zaświadczenia o takim zwolnieniu przedłożą właściwej do wymiaru czynszów władzy lokalnej tj. Zarządowi Miejskiemu wzgl. Gminnemu, jako tytuł do zwolnienia od opłaty podwyższonego czynszu.

Sprawa uzyskania obu powyższych ulg jest pilną, gdyż podatki obrotowe są właśnie w toku wymiaru a wymiar prawomocny trudny jest do obalenia, wymagając ku temu wiele zachodów a również dokonany wymiar „dekretowego" czynszu wymaga postępowania odwoławczego — czyli obie te sprawy, jak najrychlej powinny być załatwione celem zapobieżenia niepożądanym komplikacjom.

A skoro wspomniany na wstępie artykuł „Emeryta" wspomina także o drugiej naszej bolączce tj. o podatku lokalowym, grożącym emerytom w wysokości 100% opłacanego czynszu — pozwalam sobie przypomnieć, iż kompetencja stosowania ulg w tym podatku należy obecnie do właściwych terytorialnie Miejskich Rad Narodowych. Niechaj więc poszczególne związki (Koła) emerytów zwrócą się do właściwych Rad Narodowych z petycjami o zastosowanie obniżki podatku lokalowego emerytów do wysogości 25% wymiaru (bo trudno uzyskać zupełne zwolnienie).

I ta sprawa przedstawia się jako pilna wobec znajdującego się w toku wymiaru podatku lokalowego.

Rad będę niezmiernie, jeśli z powyższych uwag (i rad co do procedury) skorzystają jaknajszersze koła interesowanych emerytów ze skutkiem przeze mnie zamierzonym a tymsamym gdy uchylone zostaną dwie najważniejsze bolączki, gnębiące życie emerytów, tej najbardziej obecnie biednej klasy obywateli.

Stanisław Wiśniowski
emer. st. radca Skarbu, prezes Zw. Emerytów w Nowym Targu

W związku z powyższym zagadnieniem podajemy zainteresowanym emerytom do wiadomości, odpowiedź jaką otrzymał jeden z naszych członków na swoje indywidualne podanie skierowane do dwóch najwyższych instancji państwowych.

Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo Odbudowy

Warszawa, dn. maja 1949 r.
L. dz. G. M. 302/313/BM/49

Do Obywatela
K. Z.
w N.

Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Prezydium Rady Ministrów przekazały Ministerstwu Odbudowy pismo Obywatela z dnia 21 kwietnia 1949 r. w sprawie zaliczania emerytów państwowych, jak również wdów i sierot po urzędnikach państwowych, będących podatnikami podatku obrotowego, do kategorii najemców, którzy na podstawie art. 3 dekretu o najmie uprawnieni są do opłacania za lokale mieszkalne czynszu w wysokości płaconej przed wejściem dekretu.

Na skutek tego Ministerstwo Odbudowy komunikuje, że obecnie jest w opracowaniu projekt rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie przyznania niektórym kategoriom najemców ulg w opłacaniu czynszów na podstawie ustawy z dn. 9. III. 49 r. o zmianie dekretu z dnia 28. VII. 48 r. o najmie lokali.

Natomiast ani dekret z dnia 28. VII. 48 r. o najmie lokali, ani też wydane na jego podstawie rozporządzenia nie przewidują przyznawania indywidualnych ulg dla poszczególnych najemców.

Dyrektor gabinetu

Donosimy w końcu, że memoriał nasz dotyczący tego zagadnienia, umieszczony w „Emerycie" Nr 9/49 przesłaliśmy również Ministerstwu Odbudowy z prośbą o uwzględnienie naszego postulatu przy opracowaniu nowelizacji dekretu o najmie lokali.

Redakcja

Komunikaty Państwowego Zakładu Emerytalnego

Państwowy Zakład Emerytalny komunikuje, że przystępuje obecnie do przeprowadzenia akcji rozdawnictwa mleka dla dzieci emerytów państwowych, ich żon, oraz sierót.

Akcja ta będzie przeprowadzona za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznych, a mleko będzie wydawane na asygnaty w sklepach Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskiej. Asygnaty będą mogli odbierać zaopatrzeniobiorcy i opiekunowie sierot w Ubezpieczalniach Społecznych, właściwych według ich miejsca zamieszkania, w miesiącu maju do dn. 30. V. 1949 r., a w następnych miesiącach w ciągu pierwszych 10-ciu dni każdego miesiąca. Mleko jest płatne i będzie wydawane jedynie w miejscowościach objętych akcją rozdawnictwa mleka.

Upoważnionymi do otrzymania asygnaty na mleko są sieroty i dzieci zaopatrzeniobiorców do lat 14-stu, tudzież ich żony od 7-go miesiąca ciąży. Ubezpieczalnie Społeczne będą wydawały asygnaty na podstawie legitymacji emerytalnych, leczniczych lub innych dowodów stwierdzających pobieranie zaopatrzenia z P. Z. E., oraz odcinka przekazu czekowego.

Upoważnieni do pobierania asygnat na mleko dla dzieci, względnie sierot do lat 3-ch winni przedłożyć przy odbiorze pierwszej asygnaty i ponadto raz na pół roku zaświadczenie stwierdzające, że zaopatrzeniobiorca i jego żona nie pracują i że dzieci ich, względnie sieroty pozostają przy życiu.

(—) H. Sadkowski

Państwowy Zakład Emerytalny podał do naszej wiadomości, że na skutek starań Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych udzielone zostało zezwolenie, by sieroty, których matki pracują i z tytułu swojej pracy pobierają zasiłki rodzinne w miejscu pracy, pobierały zaopatrzenie sieroce niezależnie od zasiłku z tytułu pracy. Zaopatrzenie to wynosić będzie po 700,— zł na każde dziecko miesięcznie.

Państwowy Zakład Emerytalny przystępuje do wypłaty powyższych zaopatrzeń sierocych za

czas od 1 kwietnia 1949 dla tych wszystkich sierót, którym zaopatrzenia sieroce były wstrzymane. Wypłata nastąpi z urzędu, bez potrzeby wnoszenia jakichkolwiek próśb lub podań.

Prawo do zaopatrzenia sierocego przysługuje niezależnie od tego, czy wdowa pracuje w instytucji prywatnej, czy też państwowej.

Zyg.

Nasze schroniska

Był piękny dzień majowy, kiedy z Świdnicy wyruszyłem pieszo do Bystrzycy, idąc wprost na przełaj.

Dookoła wiosna malując świat cudnymi barwami roztaczała swe ożywcze tchnienie. Ptaszęta świergotały w drzewach. Przez seledynowe listeczki drzew przydrożnych padały zukosa złociste błyski wznoszącego się słońca. Nad jego kulą pełną świetlanych czarów, rozlewającą smugi płynnego złota rozpostarła się jasno błękitna, lekko zaróżowiona płachta niebios, potęgująca wrażenie majestatycznej słoneczności.

Dziwne uczucie, mam kupę lat a idę lekko, rozkoszuję się cudami wiosny, nie czuję starości, zdaje mi się wciąż, że jestem młody, zdejmuję okrycie głowy, przebiegam myślą przeżytą wiosnę życia, która była bardzo twarda i nielitościwa.

Za zakrętem górki mijam jakiegoś jegomościa. Przyspiesza kroku, równa się ze mną, trzyma krok, zagląda w oczy, bada, miarkuje, nie może zgadnąć kim jestem, nie mam chęci zaspakajania jego ciekawości.

— Czy pan czasem nie z Wałbrzuchu? — pada wreszcie pytanie.

Nie, — odpowiadam, — pan się myli.

— Przepraszam, — zdawało mi się, że pana znam, — a może pan jest kierownikiem młyna w Bystrzycy?

— Gdybym był kierownikiem młyna, napewno nie szedł bym na piechotkę.

— Czasem się zdarza.

— Chyba po wyrzuceniu z posady?

Nie, tak dla fantazji.

Zieleń młodych liści drzew i wybujałych ozimin, ponoszą mnie do szybszego kroku. Towarzysz pozostaje w tyle, nie może nadążyć, po kilkunastu minutach nie czuję go za sobą.

Wyszedłem na szosę Kraszowice—Bystrzyca. Okwiecone jabłonie po obu stronach drogi wydzielają czar delikatnego zapachu. — Jeszcze jedna górka i już widać fabrykę okuć.

Chociaż jeszcze wczesny ranek Schronisko już otwarte.

Obszedłem pole, oglądnąłem sad, ogród a później dom od strychu po piwnice, nie mogąc nic zarzucić, jeszcze pewne rzeczy brakują, ale powoli wszystko się zrobi.

Pierwszy rok w Bystrzycy był bardzo ciężki. — Trudno było znaleźć odpowiedniego administratora, jeszcze trudniej dobrać odpowiednich ludzi do pracy. Wykonywano remont na wielką skalę i wielkim nakładem. Dopiero w jesieni zdołałem z wielkim trudem dzięki pomocy jednej z pań pensjonariuszek zdobyć urządzenie. Reszta odnosiła się z pełną rezerwą, cieszyła się z niepowodzeń, pomagała robić trudności. Obecnie zmieniło się wszystko. Cierpliwość i wytrwałość zrobią swoje. W Bystrzycy panuje już ruch.



W najbliższych dniach przyjdzie tam pościel, tj. prześcieradła, koce, poduszki i ręczniki. — Resztę pomału uzupełnimy, gdyż dobre chęci są a one starczą za wszystko.

Reflektantom na wypoczynek w Bystrzycy podajemy do wiadomości, że pobyt w Schronisku z pełnym utrzymaniem dla letników, kosztuje za każdy osobodzień 300,— zł.

Stali pensjonariusze mają odmienne warunki.

Należytość za pobyt należy przekazać z góry za cały okres, obliczony na dnie, za pośrednictwem blankietu nadawczego P. K. O. pod Nr konta V - 1790 Poznań „Związek Emerytów", przy czym trzeba wyraźnie wymienić czas od którego, do którego dnia zamierza się korzystać z pobytu, po czym nastąpi skierowanie do Schroniska.

Przy zapytaniach, należy dołączyć znaczki na odpowiedź.

Zarząd kolei odbudowuje uszkodzone tory i mosty i jest nadzieja, że już w jesieni b. r. czynna będzie stacja kolejowa Bystrzyca—Zdrój leżąca tuż naprzeciw naszego Schroniska. Bystrzyca po zagospodarowaniu czynna będzie i zimą.

Pobyt w Kamieniu Wielkim ma swój odrębny urok. To nie jest letnisko wycieczkowe, ale sympatyczny pobyt na prawdziwej wsi, w parku w ogrodach, z wszystkimi akcesoriami wiejskiego życia i to na wsi zelektryfikowanej z bieżącą wodą. W tym roku przystępujemy do uruchomienia centralnego ogrzewania, które napewno do jesieni będzie funkcjonowało. Zima będzie tam znów przyjemna.

Warunki pobytu takie same jak w Bystrzycy.

Nasza pierwsza krowa ma przychówek pierwsza cielisia na naszym gospodarstwie. — Krowa daje dużo dobrego mleka.

Szukamy zamiłowanego bartnika, który by uruchomił pasiekę. Stawy są zarybione.

Listy z Kraju

Kraków: Zarząd obecny Związku Emerytów Państwowych, Samorz. i Inst. Pr. Publ. w Krakowie objął czynności w nowym składzie po dorocznym Walnym Zebraniu członków w dniu 3 października 1948 r.

Stan członków Związku naszego wynosił w dniu 31. 12. 1948 — 2720, a w dniu 20. 4. 1949 — 3181 miejscowych członków, oraz z 16 Kół prowincjonalnych Województwa Krakowskiego 2486 członków.

Stan kasy na dzień 20. 4. 1949 — 364.883,— zł.
Majątek w ruchomościach
(urządzenie) — 132.609,— zł.

Posiedzeń Zarządu od 3. 10. — 31. 12. 48 — odbyto 4, a od 1. 1. 1949 do 20. 4. 1949 — 8, czyli razem 12 — nadto odbyto 5 posiedzeń prezydium, oraz 1 zjazd okręgowy Delegatów Kół — również braliśmy udział w Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych w Warszawie, oraz w Walnych Zebraniach Kół w Skawinie i Niepołomicach.

Biuro Związku naszego mieściło się tzw. „kątem" a czynne było w bardzo ograniczonych godzinach, co utrudniało należytą pracę. Dopiero od 1 stycznia br. uzyskaliśmy własny lokal 5 cio pokojowy przy ul. Krowoderskiej L. 4, co umożliwiło nam rozwinąć prawidłowe funkcjonowanie Związku.

Po przeprowadzeniu gruntownego remontu i zakupieniu niezbędnego urządzenia (dotychczas Związek nie posiadał ani jednego własnego krzesła) uruchomiliśmy niezwłocznie rozdzielnię towarową (konsum) oraz założyliśmy bibliotekę.

Prowadzenie akcji w sprawach ogólnych musieliśmy z natury rzeczy pozostawić Centrali, a ograniczyć się do spraw o zasięgu lokalnym. W tym kierunku nie zaniedbaliśmy niczego, skierowaliśmy cały wysiłek, by członkom przyjść z pomocą. Zwracaliśmy się do odnośnych Władz i Instytucyj o różne przydziały, do których kompetencja i decyzja należały, jednak z przykrością zaznaczyć musimy, że starania nasze były bezowocne, gdyż instytucje te nie okazały żadnego wyrozumienia dla położenia emerytów.

Również zabiegi o przyjęcie nas do O. K. Z. Z. pozostały bez skutku, to też ograniczamy się do własnej inicjatywy i sił.

Nasza rozdzielnia towarowa rozprowadziła po cenach hurtowych towary spożywcze jak mąkę, cukier, grysik pszenny, kawę, herbatę, tłuszcze, świece,mydło itd. w czasie od 1. 2. — 15. 4. 1949 za ogólną kwotę 716.113 zł.

Następnie wydano członkom 200 ton węgla, po cenie 2.100 zł za tonę, oraz 30 ton ziemniaków po cenie 750 zł za 100 kg — w końcu bezpłatnie rozdzielono pomiędzy 28 najbiedniejszych członków starszą używaną odzież, otrzymaną z Opieki Społecznej.

Członkowie korzystali z ulg w opłatach za wodę, ze zniżek 50% do teatrów, oraz z talonów do kin, jakoteż z ulgowych kart tramwajowych.

Wydano członkom 2150 zaświadczeń upoważniających do kupna tekstylii po cenach zniżonych, — wystarano się ostatnio z O. K. Z. Z. o bony na mięso, lecz niestety otrzymaliśmy tylko 2.200 sztuk, tak że dla 1/3 części członków brakło.

Przy Związku naszym istnieje „Sekcja Chałupnicza", która zatrudnia n. b. nie stale 26 pracownic. Dalej istnieje też kasa zapomogowa pośmiertna, która udzieliła w czasie od 2. 10. 1948 do 20. 4. 1949 — 45 zasiłków pośmiertnych na ogólną kwotę 83.000 zł, oraz 91 bezzwrotnych zapomóg na ogólną kwotę 68.500 zł

Sekretariat nasz udziela członkom wszelkich porad nie tylko w sprawach emerytalnych, lecz i innych, interweniując u Władz i w Instytucjach, jakoteż redaguje bezpłatnie członkom potrzebne pisma

Zarząd stara się należycie wykonać swoje zadanie i mieć uczucie dobrze spełnionego przyjętego na siebie obowiązku, by w każdym kierunku przyjść członkom swoim z należytą pomocą.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Bolesław Gabrych: W numerze 7/49 „Emeryta" podaliśmy odpowiedź Ministerstwa Administracji Publicznej na nasz memoriał wniesiony w sprawie ulg w podatku od lokali.

Z odpowiedzi tej wynika, że ani Ministerstwo ani inne władze Administracji Publicznej nie zajmują się obecnie podatkami od lokali, gdyż uprawnienia do udzielania ulg w tych sprawach przekazane zostały władzom samorządowym. Odwoła-

nie od wymierzonego Obywatelowi podatku od lokali należało zatem wnieść nie do Starostwa Powiatowego ale do Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W sprawie nowelizacji dekretu o najmie lokali i o ulgi dla emerytów w opłacaniu podatku od lokali wnieśliśmy już szereg memoriałów i próśb oraz interweniowaliśmy osobiście ale jak dotychczas bezskutecznie.

Nowelizacja odnośnego dekretu opracowywana jest obecnie przez Ministerstwo Odbudowy, staramy się o uwzględnienie w noweli ulg dla emerytów na wzór czynnych pracowników państwowych. Przypuszczamy, że starania nasze odniosą skutek, na razie nic Obywatelowi pomóc nie możemy.

Przemyśl oraz inne Związki i wszystkich emerytów policyjnych i straży więziennej, zapytujących o powód wstrzymania wypłaty emerytur z dniem 1 maja br. odsyłamy do wyjaśnień prezesa Związku, udzielonych na Zjeździe Delegatów w Poznaniu.

Dotychczasowa weryfikacja powyższych osób była nie wystarczająca. Według otrzymanych wiadomości Rada Ministrów opracowała nowe rozporządzenie o komisji dla weryfikacji praw emerytalnych i o postępowaniu weryfikacyjnym. Rozporządzenie to przewiduje liczniejsze obsadzenie kompletu orzekającego komisji weryfikacyjnej, w skład którego wchodzić będą przedstawiciele władz służbowych i związków zawodowych danych branż.

Zainteresowani powinni zatem postarać się o dowody swojej niewinności i lojalności wobec Państwa i społeczeństwa i przedłożyć je z odpowiednimi podaniami Prezydium Rady Ministrów z przeznaczeniem dla Komisji Weryfikacyjnej, za pośrednictwem P. Z. E.

Ob. S. P. z Wrocławia: Pobieranie renty wdowiej po pracowniku samorządowym nie przeszkadza (naszym zdaniem) do otrzymywania własnego zaopatrzenia emerytalnego albowiem art. 3 ustawy emerytalnej dotyczy tylko zaopatrzeń ze Skarbu Państwa. Sierota ma prawo do dalszego pobierania renty sierocej po ojcu w dotychczasowej wysokości. Jeżeli dziecko uczęszcza do szkoły winna Pani otrzymywać dodatek rodzinny z P. Z. E. w kwocie 1.650.— zł miesięcznie.

Ob. Łogwiński Lubartów: Nie znamy regulaminu Kasy Pośmiertnej przy Związku Emerytów w Mielcu, więc nie możemy domyśleć się z jakiego powodu Kasa ta nie chce przekazać wpłaconych przez Ob. składek do takiej Kasy w Lubartowie dokąd musiał Ob. się przesiedlić. Naszym zdaniem powinien Ob. płacić dalej składki do Mielca, gdzie jest członkiem Kasy, gdzie przez dłuższy czas płacił składki, i nie wyobrażamy sobie, by na wypadek śmierci Obywatela, Kasa w Mielcu mogła odmówić wypłaty pośmiertnego.

Ob. Brunon Czaykowski: Jeżeli Ob. jest członkiem jakiegokolwiek Zrzeszenia emerytów, albo prenumeratorem „Emeryta" powinien Ob. wiedzieć o tym, że poruszony w piśmie z 10 maja br. dezyderat jest przez nas stale powtarzany na wszystkich audiencjach, zjazdach i zebraniach, przedkładanych rezolucjach i memoriałach. Mamy nadzieję, że i ten postulat zostanie z czasem spełniony.

Ob. Maksymilian Winkowski: Sprawa podwyższenia zaopatrzeń emerytalnych wniesiona została do Sejmu i będzie prawdopodobnie załatwiona na najbliższym jego posiedzeniu.

Ob. Fr. L. Ostrów: Niestety, składki na cel przez Ob. poruszony przestały dawno już wpływać. Nie mamy żadnej nadziei, by urosły do normy umożliwiającej ponowne przyznanie. Jeżeli sytuacja się poprawi będziemy pamiętali.

Ob. Hybś Jan: Art. 4 dekretu z dnia 10 grudnia 1946 Dz. U. R. P. Nr 2 poz. 2 r. 1947 upoważniający Ministra Skarbu do przyznawania emerytur emerytom b. Rzeszy Niemieckiej posiadającym obywatelstwo polskie został skreślony.

Ob. M. Jakubczyk Limanowa: Dziękujemy za życzenia owocnych obrad i za podanie dyzydyratów, które uważamy za słuszne.

Komunikaty Redakcyjne

Wszystkich zapytujących zawiadamiamy, że numery od 1 do 10 z r. b. zostały wyczerpane dlatego kompletów wysyłać nie możemy. Prosimy Prenumeratorów, którzy nie zamierzają abonować pisma w przyszłym kwartale, by uwiadomili o tym na czas Administrację „Emeryta".

Prenumeratę na trzeci kwartał, tj. od lipca do końca września należy wpłacić do dnia 25 czerwca br. Zalegających z prenumeratą prosimy o jej uregulowanie.

Dla prenumeratorów z Poznania wprowadzamy z dniem 1 lipca legitymacje abonamentowe w celu kontroli przy wydawaniu przydziałów.

Do pism wymagających odpowiedzi należy dołączyć znaczek pocztowy, inaczej odpowiedź nastąpi w miarę wolnego miejsca w „Emerycie". Listów z wadliwą opłatą nie przyjmujemy.

Pan Hartwich z Pleszewa: Dziękujemy za nadesłane książki.

Zebranie członków Kasy Pośmiertnej przy Związku Okręgowym w Poznaniu odbędzie się *dnia 12 czerwca br. w sali przy ul. Młyńskiej 1 o godz. 16-tej.*

Na porządku dziennym sprawozdanie o ruchu członków, stanie kasy, ewent. podwyższenie składek i wysokości pośmiertnego.

Członkowie Kasy powinni we własnym interesie jawić się jak najliczniej.

TREŚĆ NUMERU:

Nakładem Okręgowego Związku Emerytów Państwowych w Poznaniu
Red. odpow.: Bronisław Baron. Poznań, ul. Ratajczaka 40 — Czcionkami Drukarni Spółdzielczej w Poznaniu — K 1234